

Roman Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : (myśli - aforyzmy)

Palestra 17/2(182), 66-69

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY (myśli — aforyzmy)

Przed pierwszym zbiorem aforyzmów

Sądzimy, że będzie rzeczą słuszną i celową napisać kilka zdań pod adresem naszych czytelników, zanim zaczną oni zaznajamiać się z aforyzmami, których pewną ilość zamierzamy drukować kolejno w najbliższych numerach „Palestry”.

Twórczość aforystyczna ma swą specyficzną i pod pewnym względem niezastępowalną wartość. W formie krótkich, często błyskotliwych, niejednokrotnie szokujących wypowiedzi spotykamy się z oświeceniem czy oceną rozległego z reguły problemu. Wypowiedź taka nie może mieć oczywiście jakiejś istotnej wartości obiektywno-encyklopedycznej, ale nie nosi też towarzyszącego tak często obszernym i „miarodajnym” wypowiedziom garbu wszyskoizmu i nudy.

Aforyzmy są bardzo często prawdziwe — przy założeniu jakiegoś punktu widzenia. Nie wyjaśniając całości zagadnienia, oświetlają jaskrawym światłem jakiś jego, może nawet drobny, ale przeważnie ukryty, fragment.

W kwestiach dotyczących adwokatury, tak jak i w tylu innych kwestiach, można powtórzyć za Anatolem France'em, że „nie osiągniemy nigdy powszechnej jednomyslności, a gdybyśmy usiłowali dojść do niej, uczynilibyśmy z ludzi w tej samej mierze głupców co i furiałów”.

Wierząc temu staremu mędrcomu, pragniemy w kilku zbiorach aforyzmów zgromadzić wypowiedzi, które nie będą odpowiadały żadnym założeniom *a priori* co do tzw. „słuszności”. Zbiory aforyzmów mają być swobodnym spotkaniem wypowiedzi spornych, sprzecznych, których wspólną wartością będzie raczej oryginalność niż dydaktyczność. Jeżeli uda się zebrać bogaty zbiór wypowiedzi, będzie to chyba interesujący „jarmark poglądów” od panegiryku do paszkwilu.

Tematyczną osią zbieranych wypowiedzi są sprawy adwokatury. Stawczo sądzimy, że do zakresu spraw adwokatury należą również liczne, ogólniejsze kwestie wymiaru sprawiedliwości, nauki oraz wiedzy o człowieku. Słusznie bowiem twierdził nasz doświadczony kolega, adwokat angielski Harris, że „cała praca adwokata obraca się dokoła natury ludzkiej”.

Roman Łyczyniew

I

Wszystkie dobre maksymy istnieją na świecie, chyba się tylko w ich stosowaniu.

(PASCAL)

Prawo obrony spoczywa w prawie natury; nikt pozbawionym tego dobrodziejstwa być nie może.

(NIEMIROWSKI)

Sceptycyzm nie wszystkim odpowiada. Wymaga głębokich i bezinteresownych dociekań; ten, kto wątpi, ponieważ nie zna racji, dla których można by wierzyć, jest po prostu ignorantem. Prawdziwy sceptyk oblicza i waży wszystkie argumenty.

(DIDEROT)

Kariera jurysty, szczególnie w formie adwokatury, bywa często jako rzemiosło wprost wstrętne, ale jako nauka równa się wysokością chyba tylko kapłaństwu.

(KORWIN-MILEWSKI)

Władza państwowa nigdy nie może zaniedbać szlachetnego obowiązku ochrony słabszych.

(SCHMOLLER)

Adwokat powinien być pierwszym sędzią swego klienta, i to najsurowszym.

(ROUSSEAU)

Członków magistratury może bronić przed uniesieniami namiętności i zasadzkami błędów jedynie adwokatura, dumna i niezawisła, mająca odwagę powiedzieć wszystko.

(APPLETON)

Adekwatnym wyrazem walki o prawo jest retoryka, której istota polega na tym, żeby to, co ogólne, wyposażyć w poglądowość i sugestywność tego, co szczegółowe.

(RADBRUCH)

Wzniosły jest zawód, który zasłania tarczą swoją honor, wolność i życie obywateli.

(DUPIN)

Adwokat jest cynikiem z konieczności i dlatego że broni wszystkiego, nie wierzy w nic i gotów wierzyć we wszystko.

(MARKOW)

Należy tłumaczyć prawa przy pomocy historii, a historię przy pomocy praw.

(MONTESQIEU)

Istotą kary śmierci jest to, że człowiek dowiaduje się, kiedy i jak umrze.

(BUNSCH)

Żaden zawód nie wymaga tak ściśle naukowego szkolenia w psychologii teoretycznej i praktycznej jak zawód prawnika karnisty. Raczej można by zrezygnować z wiedzy prawniczej niż z psychologicznej.

(SELLO)

Przekonanie obrońcy, które ma mu służyć za podstawę przy obronie, powinno zależeć wyłącznie od przewodu sądowego.

(MITTERMAIER)

Uważamy, że naszemu państwu służą nie tylko ludzie uzbrojeni w miecze i pancerze, lecz i adwokaci, którzy ze świetnym krasomówstwem bronią nadziei, życia i rodziny tych, na których spadło nieszczęście.

(LEON i ANTEMIUSZ)

Im szybciej i bez zastrzeżeń opuszcza obrona pozycję nie do utrzymania, tym większe ma widoki na sukces w sytuacjach spornych.

(GRASSBERGER)

Większość starannych adwokatów żyje dobrze, pracuje ciężko i umiera w biedzie.

(WEBSTER)

Kto czuje, że prawo jest po jego stronie, ten twardo musi go bronić; niczym jest prawo, za którym stoi tylko grzeczność.

(GOETHE)

Nie wolno przypisywać ustawom takiej mocy, by uważać je za przyczynę pomyślności czy upadku społeczeństwa. Straszna to rzecz, gdy ustaw jest za dużo.

(FRANCE)

Wiara w magiczną technikę nakazu i zakazu jako najskuteczniejszą metodę kierowania działaniami ludzkimi utrzymuje się w pełni.

(SZCZEPAŃSKI)

Mistrz unikał czterech rzeczy; przedwczesnych wniosków, z góry powziętych sądów, upor i egoizmu.

(KONFUCJUSZ)

W najohydniejszym przestępcy zawsze coś z godności człowieka, coś z ludzkich uczuć pozostaje. Te resztki człowieczeństwa jeszcze są ocalenia warte.

(PEPŁOWSKI)

Niejednokrotnie odwaga cywilna nie ustępuje odwadze wojennej.

(CYCERON)

Każdy człowiek ma naturalną skłonność do tego, by chronić słabszych przeciwko silnym; nieświadomie ulegają temu i sędziowie, uprzywilejowując strony, które są słabiej bronione.

(CALAMANDREI)

Myśl, która nie jest niebezpieczna, nie jest warta tego, by być myślą.

(WILDE)

Wybrał Roman Łyczzywek

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE

a d w o k a t

KAZIMIERZ URBAŃSKI



Dnia 29 grudnia 1972 r. zmarł w Łodzi po krótkiej chorobie Adwokat Kazimierz Konrad Urbański, wice-dziekan Rady Adwokackiej i członek Zespołu Adwokackiego Nr 8 w Łodzi.

Kazimierz Urbański urodził się w dniu 6.IV.1925 r. w Ładuczu pow. skiernewickiego, w rodzinie inteligenckiej. Do wybuchu wojny uczęszczał do Państwowego Gimnazjum im. W. Reymonta w Łodzi, a w czasie okupacji hitlerowskiej ukończył szkołę średnią i wstąpił na tajne komplety Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Wyższe studia prawnicze ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzyskując w 1947 r. stopień naukowy magistra praw. Po ukończeniu studiów podjął pracę zawodową, angażując się jednocześnie w pracę społeczną. Był m.in. wykładowcą w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi oraz w Państwowym Ośrodku Szkolenia Zawodowego Referentów Socjalnych w Łodzi. Następnie odbył aplikację sądową i w 1950 r. zdał egzamin sędziowski. Z kolei K. Urbański odbył aplikację adwokacką i uzyskał potem wpis na listę adwokatów w 1952 r., a od 1954 r. został członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 8 w Łodzi.